Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 26 Kraków, piątek 1 lutego 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Upadek Krakowa

Zmieniały się w Polsce rządy w ciągu dziesięciolecia, jedne trwały krócej, inne nieco dłużej, różniły się pomiędzy sobą w przekonaniach politycznych, była u steru endecja, teraz jest sanacja, wszystkie te rządy jednak — rzecz szczególna — pod jednym względem zgodne były z sobą: **wprost zadziwia u nich jednomyślność w niechęci do Krakowa.**

Zrozumiała i bezspornie uznawana jest dążność do podniesienia stolicy: państwo niepodległe musi mieć miasto główne, któreby wytrzymało porównanie z innemi stolicami europejskiemi, więc popieranie rozwoju Warszawy jest niezaprzeczoną potrzebą państwową. **Czy jednak potrzebne jest przytem dławienie i degradowanie Krakowa,** to już bynajmniej nie jest kwestją tak bezsporną.

Dlaczego tak konsekwentnie pracuje się nad rujnowaniem Krakowa, w szczególności jakie ma powody obecny rząd do nieżyczliwości względem miasta, z którego pierwsze kadry wojska polskiego wyruszyły na widownię wojny światowej celem zdobycia niepodległości, — to doprawdy trudno pojąć. A jednak tak jest. **Każde nowe rozporządzenie, każda nowa zmiana systematycznie przynosi Krakowowi uszczerbek i zaciska pętlę dławiącą jego pomyślność.**

W dziedzinie komunikacyjnej wszystkie zarządzenia zmierzają celowo ku temu, by Kraków odosobnić, odepchnąć od głównych szlaków, odciąć od połączeń ze stolicą i ze światem. Oto najnowszy przykład: Upaństwowiono linje lotnicze od Nowego Roku. Przedtem, gdy Kraków obsługiwany był przez prywatne przedsiębiorstwo lotnicze „Aerolot", miał bezpośrednią komunikację samolotową z Warszawą, Lwowem i Wiedniem. Obecnie, gdy miejsce prywatnego przedsiębiorstwa zajęło państwowe przedsiębiorstwo „Lot", **odcięto Krakowowi za jednym zamachem wszystkie te trzy bezpośrednie linje powietrzne, pozostawiając mu bezpośrednią komunikację lotniczą jedynie z... Katowicami.** W drodze z Krakowa do Wiednia, lub z Wiednia do Krakowa, pasażerski aeroplan państwowy musi teraz wstępować na całogodzinny postój do Katowic. Co więcej, nawet do Warszawy samolot pasażerski z Krakowa musi teraz lecieć drogą okrężną na Katowice i wstąpić tam bodaj na kwadrans; taksamo i w drodze z Warszawy do Krakowa. A kurs lotniczy Kraków-Lwów zniesiono zupełnie, komunikację między temi dwoma miastami poprostu przecięto.

I nietylko pod względem komunikacji lotniczej upośledza się Kraków celowo i systematycznie. **Także pod względem komunikacji kolejowej gotuje się Krakowowi dotkliwe ciosy.** Niedość, że utrąca się budowę bezpośredniego połączenia kolejowego Krakowa z Warszawą przez Miechów, zamierza się nadto **odciąć od krakowskiej dyrekcji kolei zachodnie linje kolejowe,** łączące Kraków z Warszawą, z granicą czeską, z Bielskiem, Cieszynem i Żywcem, a **przyłączyć je do katowickiej dyrekcji kolei.** Katowice rosną i rozwijają się, i zasługują na to. Rosną i rozwijają się gospodarczo dzięki niemieckiemu kredytowi i w znacznej mierze dzięki napływowemu elementowi żydowskiemu z Małopolski, który okazał się czynnikiem bardzo dodatnim w życiu ekonomicznem Górnego Śląska. Czyż jednak ten naturalny proces gospodarczy koniecznie trzeba wspomagać rujnowaniem Krakowa?! Nagła i bezceremonjalna dymisja prezesa Barwicza była sygnałem zwiastującym Krakowowi dojrzewanie tych planów.

W dziedzinie administracyjnej przygotowuje się Krakowowi również miłą niespodziankę: **odcięcie miasta Białej wraz z okolicą od województwa krakowskiego i przyłączenie do województwa śląskiego.** Cóż to znowu za osobliwy pomysł? jaka myśl polityczna mu przyświeca? Komasowanie niemieckiej mniejszości narodowej, — oto dziwna wytyczna, jaką wymyślono w celu ścieśnienia kręgu promieniowania Krakowa.

A Kraków bezradny stoi wobec tych potęg, które go spychają w dół, bezsilnie śledzi swój upadek i z rezygnacją przyjmuje swój los w niepodległej Polsce jako dopust boży...

Towarzysze krakowscy!

Zaszczyt nas spotkał! W murach Krakowa przez cztery dni toczyć się będą obrady Walnego Sejmu oświatowego robotniczego. Szary dzień roboczy przerwany będzie na te kilka dni, aby robotnik poznał dzieje naszej pracy oświatowej i zastanowił się nad przyszłą działalnością Tow. Uniw. Robotniczego. Na Walny Sejm oświatowy przyjeżdżają delegaci ze wszystkich ziem Polski i zagranicy. **Przyjeżdża Wódz socjalizmu polskiego Marszałek tow. Ignacy Daszyński, przyjeżdżają nasi posłowie i senatorzy. Towarzysze!** Przywitajcie ich godnie, tak, jak potrafi proletarjat krakowski. **Otwórzcie serca Wasze braciom-towarzyszom** — i tym młodym, którzy dopiero wstępują w szranki bojowe naszej partji, przygotowując się do tego w organizacji Młodzieży TUR i tym starym, wytrawnym bojowcom oświaty robotniczej, którzy **krzewiąc oświatę czystą niezależną, budują fundamenty z granitu dla utrwalenia naszych ideałów i zwycięstwa Socjalizmu.**

Przybądźcie więc dnia 1 lutego na otwarcie Kongresu młodzieży — powitajcie przyszłych bojowców o Socjalizm — weźcie udział w odsłonięciu sztandaru krakowskiej organizacji Młodzieży TUR. Niech on wzniesie się nad Waszemi spracowanemi głowami w murach czerwonego Krakowa, **jako symbol dążeń naszych przez oświatę ku świtom.**

Przybądźcie wreszcie **na potężną manifestację do Teatru J. Słowackiego w niedzielę rano, gdzie Walny Sejm oświatowy proletarjatu polskiego otworzy nasz ukochany wódz marszałek tow. Daszyński.**

Bierzcie czynny udział w obradach Kongresu — przez wymianę myśli, uścisk braterski dłoni, **pokażcie, że proletarjat krakowski jak dawniej, jak zawsze i teraz stoi na wysokim poziomie kultury i witać będzie sercem swoich braci z Polski i delegatów innych narodów.**

Prezydjum TUR Kraków:

Wincenty Korolewicz prezes.

Teodor Kluczka wiceprezes.

Wiesław Wohnout sekretarz.

Niezwykła pretensja klerykalna

W „Gazecie Warszawskiej" zabiera głos znany w Warszawie bojownik klerykalizmu ksiądz Godlewski z osobliwem żądaniem. Mianowicie pisze: „Przed dwoma tygodniami „Myśl Wolnomyślna", czy komunistyczna, która zreszta za cel ma główny zohydzanie wiary katolickiej i jej kapłanów, zamieściła straszne oszczerstwo na jednego kapłana"... „Zapytuję — ciągnie dalej ksiądz G. — **dlaczego pismo to nie zostało skonfiskowane za szerzenie choćby pornografji, jeżeli nie chciano wystąpić w obronie czci kapłańskiej?"**.

Wedle księdza Godlewskiego zatem najlepiej byłoby, gdyby z urzędu nie dopuszczano wogóle do żadnego słowa krytyki pod adresem księżym. — Odrazu widaćby było, że Polska nie jest „masońską"...

Nie znamy księdza, o którego chodzi, ani zarzutów, które mu uczyniono, ale każda osoba, dotknięta oszczerstwem — jak w tym wypadku twierdzi ksiądz Godlewski — ma otwartą drogę do sądu. I wszystko jedno, czy jest to ksiądz, czy nauczycielka, czy blacharz: żaden stan nie może rościć sobie pretensyj — w XX wieku — do tego, ażeby **dlań specjalnie kneblowano prasę!** Nie wiemy, czy ksiądz Godlewski czytuje polskie dzienniki amerykańskie. Właśnie tam głośną jest teraz afera księża. Klerykalna „Gazeta Tygodniowa" w Schenectady dla dogodzenia swoim pobożnym czytelnikom, nie chcącym wypuścić z parafji wikarego, demaskuje tamtejszego proboszcza, jego żywot gorszący, jego uleganie gospodyni jakiejś pannie Franciszce, która znienawidziła owego wikarego, wreszcie naprowadzenie policji na parafjan, gdy ci nie dopuszczali do wyjazdu młodszego księdza. Jest tam i opis wiecu, na którym — jak pisze owa „Gazeta Tygodniowa" — „nie mogli się zebrani powstrzymać od wypowiedzenia swych zdań dorywczo: „Precz z gospodynią"; „Żądamy stanowczo powrotu ks. Guzielka (wikarego), naszego uwielbionego duszpasterza". „Żądamy przeniesienia ks. Ostrowskiego, który znieważył imię polskie i t. d.".

Oczywiście, tę drobną opowieść notujemy tu nawiasowo, ażeby ksiądz Godlewski przekonał się, że i prasa nastrojona klerykalnie, niekiedy czuje potrzebę rozprawić się z jakimś kapłanem, względnie z jakąś parą zbytnio afiszującą się. To rzekłszy, — pozostawiamy księdza Ostrowskiego na „Przyjemnej Górce" — jak zwie się teren, na którym mieści się jego parafja w Schenectady.

Chodzi nam bowiem — powtarzamy — tylko o wskazanie, jakim wciąż wzrastającym uroszczeniom dają wyraz działacze klerykalni!

W Domu Robotniczym w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5 II p.) w dniu imienin marszałka Sejmu tow. **Ignacego Daszyńskiego,** w piątek 1 lutego odbędzie się tradycyjna

IGNACÓWKA

Początek o godzinie 9 wieczór.

Orkiestra robotniczego Towarzystwa muzycznego „Hejnał". — Lutnia Robotnicza. — Bufet we własnym zarządzie.

Wstęp za zaproszeniami imiennemi, które wydaje administracja „Naprzodu".

Zakończenie „czwartego" czytania budżetu

O uchwalenie ustawy skarbowej

Warszawa, 30 stycznia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej tow. posel **Czapiński** co do „virements" (przenoszenie wydatków z jednej pozycji na drugą) proponuje, że minister skarbu zawiadamia o nich natychmiast prezesa NIKP i marszałka Sejmu. Wreszcie wnosi, by nad wnioskami referenta, zmierzającemi do zmiany uchwały komisji, powziętych w trzeciem czytaniu, **komisja przeszła do porządku dziennego.** Prócz tego proponuje rezolucję, wzywającą rząd do opracowania prawa budżetowego, do większej specyfikacji dochodów i wydatków, do uwzględnienia postulatu miesięcznego otwierania ograniczonych kredytów i do opracowania noweli do ustawy o kontroli państwa z uwzględnieniem konieczności kontrolowania funduszów dyspozycyjnych w trybie specjalnym. W sprawie **dodatkowych kredytów** wnosi, by wydatki takie wolno było czynić tylko wtedy, **gdy sesja Sejmu jest zamknięta, względnie Sejm rozwiązany**, a zachodzi nagła potrzeba zrobienia wydatku, mającego charakter konieczności państwowej, np. w razie klęsk elementarnych. Wydatek taki opierać się musi na uchwale kredytów dodatkowych do ustawowego zatwierdzenia na najbliższem posiedzeniu Sejmu, zaś za ścisłe przestrzeganie tych przepisów **ministrowie są osobiście odpowiedzialni.**

Posel **Rataj** (Piast) sprzeciwia się wnioskowi posła Czapińskiego o przejście do porządku dziennego nad wnioskami referenta, zmieniającemi uchwały komisji, gdyż podziela pogląd referenta, że komisja nie może krępować się formalistyką. W sprawie **przekraczania budżetu** proponuje poprawkę następującą: „Otwieranie kredytów, nie objętych budżetem, ani też upoważnieniami, zawartemi w artykułach 4 i 5, może nastąpić tylko **po uzyskaniu w drodze ustawodawczej uprzedniej zgody Sejmu.** W wyjątkowych wypadkach zjawienia się nowych, nieprzewidzianych budżetem, a nie cierpiących zwłoki potrzeb państwowych, może nastąpić otwarcie kredytów, nie objętych budżetem, ani też upoważnieniami, zawartemi w artykułach 4 i 5 na podstawie uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek ministra skarbu i ogłoszonej w „Dzienniku Ustaw". Równocześnie minister skarbu prześle Sejmowi projekt **dodatkowej ustawy skarbowej** ustawodawczo zatwierdzonej uchwałą Rady ministrów, a jeśli sesja sejmowa jest zamknięta, projekt dodatkowej ustawy winien być przedstawiony Sejmowi na pierwszem posiedzeniu najbliższej sesji. Za ścisłe przestrzeganie tych przepisów są ministrowie osobiście odpowiedzialni". Dalej mówca domaga się skreślenia artykułu 11, zapowiadając, że bronić się będzie stanowczo przeciw wprowadzeniu w życie obciążenia podatkami z okazji ustawy skarbowej.

NA POSIEDZENIU POPOŁUDNIOWEM

posel **Chrucki** (Ukrainiec) zgłasza poprawkę, ażeby podczas sesji sejmowej żadne wyjątki w prawie budżetowem nie były dopuszczalne, a tylko, gdy Sejm nie jest zebrany.

Posel **Hołyński** (BB) uważa, że komisja nie powinna wypuszczać budżetu, któryby nie był realnie zrównoważony, dotychczas jednak uchwały komisji tego nie dały. Nadwyżka budżetowa 60 paru miljonów złotych jest nierealna. W związku z poprawką w sprawie 10-procentowego dodatku dla urzędników mówca nie uważa za możliwe pokrycie tego dodatku z podniesienia podatku obrotowego. Klub BB stoi na stanowisku konieczności uregulowania płac urzędniczych, ale musi się to stać drogą realną, nie demonstracyjną.

Posel **Bitner** (ChD) proponuje, aby przekroczeniom zakreślić pewne granice, a mianowicie, by mogły one dojść tylko do jednej dwunastej wysokości wydatków zwyczajnych, uchwalonych w odpowiedniej części budżetu, poza tem zakreślić rządowi termin 1 tygodnia do ogłoszenia przekroczeń w „Dzienniku Ustaw" i do przesłania marszałkowi Sejmu odpowiednich wniosków.

MOWA MINISTRA SKARBU

W toku dyskusji po pośle Bitnerze, minister skarbu Czechowicz **oświadczył, iż poczynione przez komisję podwyższenia w dochodach są w pewnych pozycjach zupełnie nierealne.** Np nienzasadnione jest podwyższenie dochodów kolejowych. — Rząd już podniósł dochody brutto o 26 miljonów złotych, dalsza podwyżka o 9 miljonów jest nierealna. Nierealne pozycje razem wzięte wynioszą 36 miljonów złotych, ale gdyby nawet te dochody były realne, to jakaż istnieje podstawa do tak znacznego podwyższenia podatków? Podwyższenie dodatku dla urzędników o 10 procent musiałoby **kosztować znacznie więcej**, aniżeli przewidują to wnioskodawcy. Dokładne obliczenie dodatku 15 procent wynosi 257,600.000 złotych, 10-procentowy dodatek wyniósłby mniej więcej 170,000.000 złot., **podwyższenie podatków** zaś wynosiłoby około 200 miljonów złotych. Budżet będzie w ten sposób deficytowy, przyczem deficyt wyniósłby stokilkadziesiąt miljonów. Taki budżet już choćby optycznie, wywrze najfatalniejsze wrażenie w kraju i zagranicą, przekreśli szereg perspektyw w zakresie kredytów zagranicznych, będzie odstąpieniem od planu stabilizacyjnego, będzie wystawieniem świadectwa, iż jesteśmy narodem nierozważnym, który nie ma cierpliwości, aby plany swe zrealizować.

Wypowiadając się co do poszczególnych wniosków, **minister przeciwstawia się wnioskowi posła Bitnera co do przekroczenia tylko o jedną dwunastą.** Co do „virement", proponowane ograniczenia są niemożliwe, gdyż nasza praktyka budżetowa jest jeszcze bardzo świeża. W latach dewaluacji wskutek niesłychanych skoków cen nie można było się nauczyć prawidłowego budżetowania, dopiero teraz mamy **pierwszy rok, kiedy warunki są ustabilizowane** i to należy uważać za wielki sukces. Nasze urzędy nie mają jeszcze dość wyrobienia, aby bez prawa „virements" można się było obejść.

Minister nie ma nic przeciw zastrzeżeniu, aby „virements" nie dotyczyły funduszów dyspozycyjnych. Co do skreślenia 10 proc. dodatku do podatków, to w tej chwili jest już zapóźno, aby można to było zmienić.

Posel **Dąbski** (str. chł.) nie przyłącza się do apelu generalnego referenta co do zmiany **uchwał powziętych** w trzeciem czytaniu, gdyż uważa, **że ustępstwa muszą być obopólne i że nie można dopuścić do upośledzenia jednej grupy zagadnień na rzecz drugiej.**

Posel **Kornecki** (endek) uważa, że **kwestja urzędnicza** jest tak ważna, że nie może być przemilczana. Dlatego klub mówcy proponuje podnieść na ten cel budżet o 93 miljony zł. i na taką kwotę opiewają jego wnioski oszczędnościowe.

Posel tow. **Pająk** domaga się podwyższenia przewidzianej w budżecie sumy 13 milj. zł.

NA ZASIŁKI DLA INWALIDÓW

o dalsze 3 miljony dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

Po przerwie sprawozdawca generalny posel **Byrka wyraził zgodę na wniosek o powiększenie zasiłku dla inwalidów o 1 miljon** i na wniosek o skreślenie artykułów dotyczących kredytów na odbudowę kraju, wreszcie oświadczył się **za udzieleniem** prawa „virements" prezesowi NIKP i za nierozszerzeniem tego prawa na fundusze dyspozycyjne.

Komisja przystąpiła

DO GŁOSOWANIA.

Z poprawek referenta generalnego **przyjęto** zwiększenie dochodów z podatku od kapitałów i rent o 2 milj. zł., natomiast **odrzucono** zmniejszenie dochodu z podatku majątkowego o 25 miljonów zł.. **Odrzucono poprawkę referenta o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych w kwocie 6 milj. zł., przyjęto** poprawkę **o zwiększenie uposażeń** w dziale województw i starostw o 1.957.375 zł. **Skreślono 240.000** w budżecie ministerstwa sprawiedliwości na więziennictwo wojskowe, przyczem sumę tę na wniosek rządu przeniesiono do budżetu min. spraw wojsk. W budżecie kolei **powiększono** kredyty na nawierzchnię o 10 milj., a na naprawę taborów o **4,870.000 zł. W** budżecie ministerstwa oświaty w dziale szkolnictwa powszechnego **zmniejszono uposażenia o 4,771.000.** Taksamo **zmniejszono kredyty na budowę szkół powszechnych o 10 milj. zł.**

Wniosek o zwiększenie pomocy kredytowej na scalanie gruntów o 6 milj. zł. **odrzucono.**

Następnie przystąpiła komisja do głosowania

NAD POPRAWKAMI DO USTAWY SKARBOWEJ.

Przyjęto poprawkę posła tow. Pająka, aby kwotę **15 milj. zł.** na zasiłki dla inwalidów **zwiększyć na 18 milj.** **Artykuł o kredytach** na odbudowę kraju **skreślono.** Artykuł dotyczący kredytów pozabudżetowych **przyjęto** w następującem brzmieniu: „Otwieranie kredytów nieobjętych budżetem może nastąpić **tylko na wniosek ministra skarbu, uchwalony uprzednio w drodze ustawodawczej,** pod warunkiem, że równocześnie zostaną uzyskane nowe wystarczające źródła pokrycia. Przed uchwaleniem takiego wniosku wolno robić wydatki na cele nieprzewidziane w budżecie, albo też na cele przewidziane, ale w granicach wyższych niż budżet je określa, **tylko w czasie, gdy sesja Sejmu jest zamknięta, względnie gdy Sejm jest rozwiązany, a nastąpiła klęska żywiołowa, lub inny wypadek nagły wymagający natychmiastowego wyasygnowania sum ze skarbu państwa. Wydatek taki musi być oparty na uchwale Rady ministrów, która jest obowiązana ogłosić ją w terminie tygodniowym, a ustawę w „Monitorze Polskim" podać do wiadomości prezesa NIKP, a równocześnie przedłożyć Sejmowi wniosek w sprawie kredytów dodatkowych. Za ścisłe przestrzeganie tych przepisów, ministrowie są osobiście odpowiedzialni."**

Następnie **przyjęto** postanowienie, że w razie koniecznej potrzeby Rada ministrów ma prawo na wniosek ministra skarbu przenosić kredyty między artykułami obejmującemi wydatki rzeczowo-administracyjne. O podobnych przeniesieniach minister skarbu zawiadamia prezesa NIKP oraz marszałka Sejmu.

Uchwalono dalej prawo „virements" dla prezesa NIKP oraz dodano ustęp, **zakazujący przenoszenia kredytów na fundusze dyspozycyjne.**

Odrzucono wniosek posła Dąbrowskiego, upoważniający ministra skarbu do udzielania kredytów z zapasów **kasowych** samorządom oraz kredytu **100-miljonowego**, na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa.

Wniosek posła Rataja o skreślenie artykułu dotyczącego 10% dodatku do podatków **odrzucono.**

W ten sposób **załatwiono w drugiem czytaniu projekt ustawy skarbowej.** Na tem obrady zamknięto, następne posiedzenie dziś. Odbędzie się trzecie czytanie ustawy skarbowej.

UWAGI

—o—

Symboliczne domy

Czytamy w gazetach łódzkich:

„Niedawno powstało w Łodzi towarzystwo, złożone głównie z przemysłowców, którzy postawili sobie za cel budować domy dla robotników. Domy te są już gotowe, a onegdaj komisja budowlana magistratu łódzkiego badała nowe budowle. **Okazało się atoli, że w domach tych nie będzie można wogóle mieszkać.** Zbudowano je bowiem w ten sposób, że **grożą już obecnie zawaleniem. Wiele ścian wykazuje poważne rysy.** Poza tem zbudowano te domy na gruncie błotnistym, tak, że gdyby nawet można w nich mieszkać, **mieszkania byłyby stale wilgotne, a robotników dziesiątkowałyby choroby."**

Oto naprawdę symboliczne domy! Tak jak one, **wygląda prawie wszystko, co klasy posiadające w przystępie nagłej „miłości bliźniego" robią dla polepszenia doli proletarjatu.** Gdy przed kilku miesiącami jeden z nowych, monumentalnych gmachów wybudowanych przez socjalistyczny magistrat miasta Wiednia wykazał jakieś, drobne zresztą błędy w konstrukcji, natychmiast przez kierownictwo budowy naprawione, cała prasa burżuazyjna, oczywiście z „Blagierkiem" krakowskim na czele zamieściła triumfalne artykuły, że się socjalistyczny Wiedeń wali... Rzecz charakterystyczna, że o niebywałym wprost skandalu z owemi nienadającemi się wogóle do zamieszkania domami „miłosiernych" przemysłowców łódzkich spotkaliśmy w prasie goniącej zwykle za sensacjami tylko te krótką wzmiankę przez nas przytoczona. A przecież owe jedyne w swoim rodzaju walące się domy są naprawdę sensacją pierwszorzędna

Symboliczne domy.

Informacje w sprawie zjazdów TUR i sportowego

—o—

BILETY NA OTWARCIE WALNEGO SEJMU OŚWIATOWEGO W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO, które odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego o godzinie 10 przedpołudniem, wydaje r m. tow. Kustowski codziennie od godziny 10—12 w południe i od 6—8 wieczorem w lokalu Związku pracowników użyteczności publicznej — przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro (front). Związki zawodowe mają zgłaszać zapotrzebowanie biletów przez swoich delegatów. Ilość miejsc jest ograniczona.

NA CZAS KONGRESU SEKRETARJAT TUR zajmuje się tylko sprawami zjazdu i urzęduje od godziny 10—12 w południe i od 4—8 wieczorem.

70-lecie Wilhelma

W niedzielę 27 bm. obchodził były cesarz niemiecki i król pruski na wygnaniu w Doorn swą 70-tą rocznicę urodzin. Obchodził ją, jak zwyczajnie, słowem i pismem: słowem był zamówiony interwiew zamówiony w amerykańskiej agencji prasowej, pismem była książka pod tytułem: „Moi przodkowie", w której omawia zasługi, ale i błędy swych poprzedników na tronie pruskim jako margrabiów, elektorów i królów.

Wilhelm II w jesieni 1908 udzielił przedstawicielowi londyńskiego pisma „Daily Telegraph" interwiewu, w którym o polityce zagranicznej swego kraju wypowiedział takie herezje, że parlament jednomyślnie — od socjalistów do konserwatystów — je potępił. Ówczesny kanclerz ks. Bülow zmuszony był zwrócić cesarzowi uwagę na jego szkodliwe gadanie i wymógł na nim przyrzeczenie, że bez rady odpowiedzialnych ministrów nie będzie publicznie przemawiał. Wilhelm dotrzymał przyrzeczenia w ten sposób, że w kilka miesięcy później nagędził Bülowa i dalej gadał.

Teraz, gdy Wilhelm już od 10 lat jest prywatnym człowiekiem, daje swobodnie upust swemu gadulstwu. Jego ostatni interwiew z przedstawicielem „Associated Press" jest jednak najwyższym szczytem nietaktu i niedojrzałości politycznej. Ex-cesarz mówił, że Niemcy nie ponoszą wyłącznej winy za wywołanie wojny światowej — on, który ma najmniej prawo o winie mówić. Socjalna demokracja niemiecka zawsze i stale mówiła, że nietylko Niemcy są winne, a wystąpienie Wilhelma może tę już trochę zapomnianą sprawę znowu poruszyć, a temsamem wywołać nieobliczalne szkody. Jeżeli — pisze „Vorwärts" — istnieje Niemiec, który ma o tej sprawie milczeć, to jest nim właśnie ex-cesarz. On to przez dwa przeszło dziesiątki lat swojemi mowami, swojem pobrzękiwaniem szabelką, swoim nietaktem przysporzył Niemcom nieżyczliwych i wrogów; on w krytycznych dniach lipca 1914 swoją niezdecydowaną postawą przyczynił się do wybuchu; on jest ostatnim, który miałby prawo w imieniu narodu niemieckiego przemawiać.

Naród niemiecki, a z nim cały świat nie zapomni, że Wilhelm II był tym, który swojemi słowami i czynami wzniecił w Europie ogień militaryzmu, który wkońcu pochłonął cały świat. On w r. 1900 podczas rozruchów bokserskich w Chinach dał swym żołnierzom na drogę słowa: „Nie daje się przebaczenia"; on swoją pyszałkowatą polityką zbrojeń morskich wywołał niechęć i obawę Anglji, on dwukrotnie podczas zajść w Marokku sprowokował Francję i już omal na 10 lat przed r. 1914 nie spowodował wojny. Nie' mówi się już teraz o jego wystąpieniach wewnętrznych: o tem, że nakazał rekrutów, że na jego rozkaz mają strzelać na ojców i braci, że socjaliści są wrogiem wewnętrznym, którego należy tępić ogniem i mieczem.

Dziś o Wilhelmie nikt już nie mówi, chyba z pogardą czy uśmiechem politowania. Jego imieniny dowiodły, że w Niemczech, oprócz garstki starych ludzi, którzy już niczego nowego nauczyć się nie są w stanie, nikt się nim nie zajmuje, nikt go nie bierze na serjo. Jeżeli nawet pisma mu życzliwe stwierdzają, że nigdy już do Niemiec nie wróci, jest to najlepszy dowód, jak silnie zakorzeniła się republika w narodzie niemieckim — dzięki właśnie Wilhelmowi.

Ofensywa Ameryki na rynki światowe

W dniu 4 marca Hoover obejmie urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Był on przez 6 lat ministrem handlu w gabinecie Coolidgea, mając pod swym zarządem cały handel wewnętrzny i zagraniczny olbrzymiego państwa. Wedle dotychczasowej swej działalności Hoover może być uważany za jednego z najenergiczniejszych organizatorów amerykańskiego imperjalizmu. W Europie wie i mówi się o tym imperjalizmie niewiele; znane są zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych i inne ich starania o stworzenie wielkiej siły zbrojnej, ale dopiero urzędowanie Hoovera zwróci uwagę świata na tę stronę polityki amerykańskiej, która staje się coraz niebezpieczniejszą dla pokoju.

Ważną częścią składową imperjalizmu amerykańskiego jest organizacja handlu zagranicznego, w szczególności

ZORGANIZOWANE DĄŻENIE DO ZDOBYCIA NAJWIĘKSZYCH RYNKÓW ŚWIATOWYCH

Stany Zjednoczone są w stanie podwoić swój eksport, wynoszący już obecnie około 5 miljardów dolarów, a że to się stanie na koszt eksportu europejskiego, nie ulega wątpliwości. Dotychczasowy rozwój tego eksportu odznacza się tem, że w latach 1913—1926 udział Ameryki w handlu światowym **wzrósł** z 11 na 15%, podczas gdy w tymsamym czasie handel angielski wzrósł tylko o 1%, zaś niemiecki **spadł** z 13 na 8%.

To powiększenie udziału Ameryki w handlu światowym nie nastąpiło samo przez się tj. mechanicznie, lecz było wynikiem świadomego wytężenia sił dla pobicia konkurencji europejskiej, a usiłowania te powinny w wysokim stopniu **zainteresować robotników europejskich.** Ponieważ zdobywanie rynków jest sprawą o znaczeniu międzynarodowem, ma ono wielkie znaczenie dla wszystkich krajów, a w szczególności dla tych, które produkują na eksport — a więc **trochę i dla Polski.**

Dla osiągnięcia swego celu tj. opanowania rynków zbytu pracują ręka w rękę aparat państwowy i przemysłowo - finansowy kapitał prywatny. Okazuje się, że w Ameryce

PAŃSTWO I KAPITAŁ PRYWATNY — TO JEDNO I TOSAMO

Wspólny interes obu tych czynników prowadzi urząd państwowy: urząd dla handlu wewnętrznego i zagranicznego, który ma siedzibę w Waszyngtonie, ma liczne filie w większych miastach Stanów i Europy, ma na swe usługi setki agentów we wszystkich krajach. Urząd ten informuje eksporterów amerykańskich o rynkach zagranicznych i ich warunkach zbytu, o konjunkturach, o cłach, taryfach kolejowych itd., dając im możność nawiązania czy zerwania stosunków handlowych, udzielenia czy odmówienia pożyczek. Każdy amerykański kupiec i fabrykant może otrzymać najdokładniejsze informacje o szansach swego artykułu, jaką ma dla niego zrobić reklamę, czy opłaci się założyć osobną filję. Rozbudowa tego urzędu zrobiła od czasu zakończenia wojny ogromne postępy, a rząd nie szczędzi środków dla utworzenia coraz większej sieci agentur.

„ORGANIZACJA 85"

Inną organizacją dla popierania eksportu jest „narodowa Rada dla handlu", założona w r. 1914 prywatna organizacja, do której należy 85 największych przemysłowców Ameryki. Hasłem tej organizacji jest: „Największy dobrobyt przez większy handel zagraniczny". Celem organizacji jest głównie propaganda wewnętrzna przeciw kupowaniu towarów zagranicznych, dalej czynne popieranie eksportu, wykonywanie przez polityków wpływu na politykę cłową w duchu protekcjonalizmu. Na czele tej organizacji stoi prezydent trustu stalowego Farrel, który to trust „kontroluje" połowę amerykańskiej produkcji stali i żelaza.

W tych wszystkich organizacjach państwowych i prywatnych Hoover grał dotychczas wybitną rolę. Teraz jako prezydent będzie mógł jeszcze silniej działać w tym duchu i stąd urasta **wielkie niebezpieczeństwo dla Europy, która nie sprosta tej wspaniałej i kosztownej konkurencji amerykańskiej.**

TADEUSZ KUDLIŃSKI

Dziki Grohman

4

Muzyka umilkła. Słychać mylo syk lamp. Regenbaum promiennym wzrokiem objął wypełnioną salę i grał dalej. Grohman wsparty o kulisy, patrzył posępnie na niego.

— Mam zaszczyt przedstawić szanownej publiczności wszechświatowej sławy zawodników. (Pauza).

— Szampion francuski lekkiej wagi: Lekok. — Mistrz Nadrenji ciężkiej wagi: Petroidt (135 kg.). — Zdobywca królewskiej nagrody włoskiej i pasa brylantowego, szampion włoski Cynetti — najsilniejszy zapaśnik świata, żydowski szampion Europy Szlombaum, — mistrz Węgier na r. 1928 wszystkich kategorji Lajosz Ulwa, — szampion Gruzji... głos modulowany skandował dalej, ekstatycznie akcentując zgłoski i wyliczał zapaśników a oni wywoływani, występywali i każdy na swój sposób składał ukłon i pozdrowienie wyciągniętą ręką. Każdy dostał swoje brawo. Francuz (?), specjalnie oklaskiwany, wyrzekł dwa słowa: Bię — wuala. (Skąd ten Regenbaum to wynalazł).

Grohman z zazdrością patrzył na te objawy popularności. Był to dla niego świat stracony i niedostępny.

A gdy Regenbaum po pewnej pauzie wygłosił z emfazą:

— Wszechświatowej sławy, mistrz Niemiec, szampion Europy ciężkiej wagi — największy zapaśnik świata, znany z brutalności:

— Grohman —

Sto—czter—dzieści — ki—lo!

musiał wyjść i mimo, że z podziwem patrzano na jego wspaniałą strukturę — rozległy się wycia, gwizdy i haniebne wyzwiska. Znany był. Gorycz trzymała go kurczem za gardło. Znów fala krwi buchnęła do głowy. Zaperzony, pogroził pięścią widowni — na której rozszalała burza wściekłości. Sala trzęsła się, tupała, gwizdała i trzeszczała. Regenbaum mrużył szelmosko oko. (Był z niego zadowolony). Z wściekłością machnął ręką i wyszedł za kulisy. Słyszał głos Regenbauma, objaśniającego zasady walki, zakazane chwyty, które pokazywano, — a zwłaszcza tak zwane: bicie głową „do podłogi" i inne.

Rozległa się znowu komenda: Parad retur! Zaświergotał gwizdek, muzyka ucięła marsza i zawodnicy po defiladzie, wśród oklasków jęli schodzić za kulisy.

Zasiadło kollegjum sędziowskie za stolikiem z karafką wody i zegarkiem. Regenbaum porozumiewał się z nimi.

Wyszła pierwsza para. Szampion włoski Cynetti i szampion francuski Lekok. Sympatje były podzielone. Oni stali w dwu rogach materaca. Cynetti o śniadem ciele, bujnych, czarnych włosach, ze sztuczną gracją w grubych rękach. Francuz (?) biały, lekki, o kasztanowej czuprynie. Gwizdek. Szybkim krokiem ruszyli naprzeciw siebie, ważnie podali ręce, wyminęli się zgrabnie, obrócili na pięcie i równocześnie klasnęli dłońmi o siebie. Zaczęła się szybka i podstępna robota rękami, z zetknięłemi głowami i pochylonemi korpusami. O uchwyt. Zbliżali się i oddalali. Plaskały ręce o karki i barki. Nagle wiązały się jakieś krzepkie chwyty, zaczepienia i ze stęknięciem wyprysłało rzucane o ziemię ciało. Zrywali się znów i szła robota zwykłym trybem. Regenbaum chodził koło nich, przykucał, gwizdał, zawracał ich na środek dywanu. Czasem zwracał się do publiczności i objaśniał po francusku chwyty: „nelson, klef alemand, embarker, tur de tet" itd.

Grohman patrzał na widowisko, nie widząc. Owinięty w cytrynowy szlafrok z ręcznikiem na szyji, sterczał tak i tęsknił. Tęsknił za życzliwością ludzką. Żeby już nie słyszeć tych wrzasków i nie widzieć nienawiści na twarzach. Raz usłyszeć oklaski i czuć entuzjazm i uwielbienie tego tłumu. Strasznie sam był na świecie. Nawet kobiety swojej nie miał. Zawód nie pozwalał.

Walka przeniosła się na parter. Zainteresowanie rosło. Włoch był właśnie na górze i „masował" kark Lekokowi. Udawał, że go bije łokciem, co wywołało żywe oburzenie na sali.

Nagle runęły brawa, bo Francuz piruetem stanął na głowie i zwalił się na Włocha.

Zapaśnicy sapali spoceni już. Przy cięższych chwytach charczeli okrutnie. Pokrzykiwali. Ciała śmigały w powietrzu i waliły się na skrzypiące deski. Mięśnie chodziły pod zaczerwienioną od tarcia skórą. Wreszcie niespodzianie Francuz rzucił Cynettiego z parteru, przywalił i wykończył. Wybuchły brawa. Regenbaum ogłaszał:

— Zwyciężył w 11 minut 30 sekund Lekok tur de brasem.

Znów brawa. Lekok się kłania, raz, drugi i trzeci. Potem klaskają i Cynettiemu.

Smutno.

Smutno.

— II-ga para: Wszechświatowej.., Niemiec... szampion... wagi... **Grohman** — uderzyło go — contra... Gruzji... Karvaniti.

(Dokończenie nastąpi).

Czas odnowić przedpłatę na luty

LISTY Z KRAJU

Tarnów, 28 stycznia.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ, CZY KOMISARZ RZĄDOWY? — PÓŁGŁÓWKI Z BBS

Głównym punktem zainteresowań jest obecnie w Tarnowie sprawa samorządu miasta. Niezliczona ilość domysłów i plotek rodzi się na tle tej sprawy, o której już pokrótce informowaliśmy w „Naprzodzie". Jedno jest pewne, że obecna Rada miejska odejdzie z ratusza. Ze względu na skład Rady, istotnie nieodpowiadający układowi sil społecznych w mieście, ze względu dalej na stanowczo zadługi żywot obecnej Rady, trudno się przeciwstawiać tej decyzji. Chodzi tylko o to, czy na ratusz wejdzie komisarz, czy też zostaną rozpisane wybory. Nad usadowieniem w Tarnowie komisarza usilnie pracują sfery sanacyjne, przyczem trudność stanowi tylko nadmiar kandydatów na to stanowisko. PPS nie entuzjazmuje się dla wyborów kurjalnych, uważa jednak jakikolwiek samorząd za lepszy od jego braku. Dlatego też komitet PPS po gruntownych obradach postanowił **stanowczo oprzeć się rządom komisarskim** i nie wziąć udziału w radzie przybocznej. Po bardzo gorzkich doświadczeniach z przejściowego okresu komisarskich rządów p. Rypuszyńskiego ludność pracująca Tarnowa nie mogłaby z siebie wydobyć życzliwości ani nawet neutralności wbrew nowej próby zniszczenia samorządu. W działalności Magistratu, w gospodarce miejskiej władze nadzorcze nie znajdą żadnych podstaw do rozwiązania ciał samorządowych, dlatego też ustanowienie komisarza mogłoby mieć jedynie motywy polityczne, to jest zamiar złamania wpływów PPS w mieście. Tych wpływów jednak żaden komisarz zniszczyć nie potrafi, skoro nie potrafiły tego dokonać karabiny maszynowe rządu Witosa. Dodajemy, że jeszcze przed rokiem z górą magistrat rozpisał wybory, jednak województwo nakazało wstrzymać postępowanie wyborcze i do dzisiaj tego zakazu nie cofnęło. W żadnym więc razie nierozpisywanie wyborów nie może być zapisane na karb Magistratu i przytaczane jako powód wprowadzenia komisarza.

* * *

Kilka słów należy się tarnowskiej „prasie". Wychodzi w Tarnowie kilka tygodników, z których wszystkie — z wyjątkiem sjonistycznego „Tygodnika żydowskiego" — mają kierunek sanacyjny. Komiczne jednak są spory i waśnie między temi rządowemi gazetkami. Wytykają sobie nawzajem, kto lepiej rozumie „ideę" BB. Bo też tarnowska sanacja, to jedno wielkie wężowisko intryg, zawiści, ambicji i sporów. Obecnie wszystkie te pisemka „uśmiercają" PPS, a jedno z nich — „Hasło" — odkryło nawet, **że PPS wogóle już nie istnieje.** Klasa robotnicza ma uśmiech politowania dla tych mędrców, którzy nie umieją odróżnić swych gorących życzeń od rzeczywistości.

* * *

Ostatnio zawrzało wśród tarnowskiego mieszczaństwa z powodu urządzonego przez TUR odczytu zbiorowego o mniejszościach narodowych w Polsce. Sanatorzy nie mogą pojąć, że robotnicy z zainteresowaniem i życzliwością słuchali wywodów socjalisty niemieckiego, żydowskiego i ukraińskiego.

Na murach miasta pojawiły się więc wielkie czerwone plakaty, w których między innemi czytamy:

„Ostatnio poseł Ciołkosz, jakby na kpiny z Ciebie, polski robotniku, sprowadził do Tarnowa posła Niemca i Rusina, abyś słuchał jak będzie Ci urągał, że Polacy są tylko kolonistami w Małopolsce Wschodniej, że Rząd Polski uciska Rusinów (którzy w zanadrzu chowają bomby) itp. bzdenie! Mało powiedzieć brednie! **To prowokacja! To jawna zdrada!** Czy poseł Ciołkosz i klika rządząca w PPS w Tarnowie sądzi, że robotnik polski tak nisko upadł, i tak się spodlił podczas poprzednich rządów, że wolno go bić bezkarnie po twarzy? Czy sądzą, że ten robotnik już przestał czuć i myśleć po polsku. Czy na to były ofiary Montwiłłów i Okrzejów, tych prawdziwych, ofiarnych bohaterów mających za najwyższy cel tylko dobro Ojczyzny i Ludu? Czy na to walczyli nasi ojcowie, a teraz i my krwią swoją serdeczną zlewaliśmy polską i niepolską ziemię, by nam na naszej ziemi pluto w twarz? Żal bierze straszny, gdy widzimy, że jeszcze niejedni trwają w błędzie, **że tworzą drugą Targowicę.** Żywimy żal do tych przywódców, którzy na naszych karkach wspięli się a widząc, że poznano się na ich zamysłach i odrzucono z pogardą, mszczą się strasznie, rozdzierają nas, **rozdzierają Ojczyznę i piją się jej krwią.**" Odezwa kończy się słowami: „Robotnicy, którzy czujecie i myślicie po polsku przejrzyjcie i oceńcie należycie robotę waszych przywódców z PPS."

Zapewne pomyśli każdy, że odezwę tę wydała endecja, albo sanacja. Nic podobnego! Pod afiszem widnieje podpis **„Polskiej Partji Socjalistycznej dawnej Frakcji Rewolucyjnej"..**

I ci ludzie śmią się nazywać **socjalistami!**

Musimy jednak wyjaśnić, że cała ta „Frakcja rewolucyjna" składa się z dwóch osób, z których jedna — p. Pyszyński — ma ustaloną wartość moralną, a druga nie grzeszy zbytnim rozumem. Usiłują ci panowie wziąć robotników na stare kawały endeckie. Dawno już jednak minęły te czasy, kiedy dla oszukania robotników wystarczyło rzucić kilka nacjonalistycznych frazesów!...

Wiadomości polityczne

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Jak donosi „Germania", przybył do Berlina dyrektor Wydziału rozbrojeń przy sekretarjacie Ligi narodów p. Erick Colban. Podróż p. Colbana pozostawać ma w związku ze zwołaniem na 15. kwietnia br. posiedzenia przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

ŁOTWA ZA PROPOZYCJĄ SOWIETÓW

Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych doręczyło litewskiemu posłowi w Rydze odpowiedź na memorandum Litwy, dotyczące projektu protokołu Litwinowa. Odpowiedź łotewska wita z zadowoleniem fakt, że rząd litewski dał wyraz pragnieniu dążenia do ściślej współpracy z państwami bałtyckiemi oraz daje wyraz nadziei, że ta współpraca przybierze konkretne formy i znajdzie swój wyraz w rozmaitych kierunkach. **Udział Łotwy w podpisaniu polsko - rosyjskiego protokołu może być jedynie w wysokim stopniu pożądany i pożyteczny.** o ile protokół ten znajduje się w zgodzie z paktem Kellogа, do którego postanowił rząd łotewski przystąpić jeszcze w sierpniu 1928. Udział Łotwy w protokole będzie zależny od ostatecznej formy, którą przybierze ten protokół w wyniku toczących się obecnie rokowań. Przystąpienie do protokołu również innych zainteresowanych państw Łotwa powitałaby z radością.

PORT DLA CZECHOSŁOWACJI W HAMBURGU

Rada ministrów zatwierdziła czechosłowacko-niemiecką umowę w sprawie wolnej strefy portowej dla Czechosłowacji w Hamburgu. W najbliższym czasie mają rządy obu państw zwrócić się do Anglji z prośbą o mianowanie członka komisji, składającej się z 2 przedstawicieli obu zainteresowanych rządów i reprezentanta Angiji. Komisja ta wyda ostateczną decyzję w sprawie wolnej strefy, zgodną z postanowieniami umowy. Jako przedstawiciela Czechosłowacji w tej komisji wymienia wiceministra spraw zagr. dra Krostę.

RUCH REWOLUCYJNY W HISZPANJI

Generał Primo de Rivera oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, iż rząd uważa za swój obowiązek względem kraju udzielić informacyj **o planowanym w całej Hiszpanji wybuchu rewolucji.** Plany te jednak wszędzie doznały niepowodzenia. Jedynie w miejscowości Cintad-Real **zbuntował się pierwszy pułk artylerji lekkiej,** który zajął koszary żandarmerji, ustawił armaty na ulicach i domach i zatrzymał szereg pociągów. Obecnie jednak rząd może oświadczyć, iż w całej pozostałej części kraju panuje zupełny spokój. Wydano zarządzenia w celu zlikwidowania buntu jeszcze przed rozjechaniem się Zgromadzenia narodowego, co ma nastąpić za 3 dni. Zastosowane będą środki karne, przyczem przy rozpoznawaniu stopnia winy wojskowych, brane będzie pod uwagę, czy byli oni przywódcami ruchu, czy też, nie zdając sobie sprawy ze swojego postępowania, działali pod naciskiem rozkazów. Dzienniki wiedeńskie donoszą ze źródeł angielskich w sprawie buntu wojskowego w Hiszpanji, że pewna liczba pułków kawaleryjskich w Alcala otrzymała rozkaz **zgnilecenia buntu** wojskowego w Cintad-Real.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

KRONIKA

Kraków, 31 stycznia.

W obronie wolności krytyki

Walne zebranie krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika na zebraniu w dniu 29 stycznia 1929 stwierdza:

1) Krytyka podręcznika szkolnego Dra Władysława Kudelki pt. „Wiadomości z botaniki" przez prof. dra Stanisława Kulczyńskiego („Szkoła i Wiedza" z czerwca 1927) była tak co do treści jak i formy poprawna, spokojna i rzeczowa i nie wykraczająca poza ramy wyrażeń i zwrotów, przyjętych w krytykach naukowych.

2) Wyrok skazujący prof. dra St. Kulczyńskiego na karę pieniężną z powodu rzeczowej krytyki musi wywołać u wszystkich, którym wolność i dobro nauki polskiej leży na sercu, jak najżywsze zaniepokojenie. Możność swobodnej oceny prac i podręczników jest kardynalnym warunkiem pomyślnego rozwoju nauki; ograniczenie jej musi wywołać następstwa dla nauki wprost groźne.

3) Oddział krak. Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika uważając, że w obronie wolności rzeczowej krytyki naukowej zainteresowane są jaknajżywiej wszystkie sfery kulturalne Polski, w pierwszym zaś rzędzie wszystkie Towarzystwa naukowe, zwracają się do nich z gorącym apelem do solidaryzowania się z nim drogą odpowiednich rezolucyj.

4) Powołując się na uchwałę Zarządu Głównego Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika z dnia 18 lutego 1928, orzekającego, że „postępowanie p. Dra Władysława Kudelki, który sprawę krytyki naukowej przekazał do rozpatrzenia sądowi karnemu, uwłacza godności członka towarzystwa naukowego", walne zebranie oddziału krakowskiego uważa zasadniczo, że wytaczanie autorowi poważnej naukowej krytyki sprawy przed sądem jest faktem bezprzykładnym i nie powinno mieć nigdy miejsca.

—ooo—

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA do Myślenic i do Brzeska została podjęta, na innych zaś drogach w związku z opadami śnieżnemi przejazd jest utrudniony. Na drogach publicznych województwa krakowskiego przeciętna wysokość warstwy śniegu wynosi 25 cm., grubość lodu na rzekach 30 cm., a stan wody na Wiśle przeciętnie 225 cm. Rzeki wraz z dopływami przeważnie pozamarzały.

KONKURS RADJOFONICZNOŚCI GŁOSU. — Przed mikrofonem radjostacji krakowskiej rozegra się w dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego ścisły konkurs radjofoniczności głosu, przeznaczony dla amatorów-recytatorów, których 15 zostało do konkursu zaproszonych. W dniu 31 stycznia we czwartek w czasie od godz. 17 min. 25 do godz. 17 min. 55 staną do konkursu pp. Władysław Dorula, Zula Chełmirska, Juljusz Ortsman, Bronika Jędrzejowska, dr. Czesław Święch. Dnia 1 lutego w piątek w czasie od godz. 19 do 19'55 recytują: Ida Przeworska, Stanisław Mroczkowski, Edmund Słuszkiewicz, Juljusz Bobrowski, Juljusz Balicki. Dnia 2 lutego w sobotę od godz. 19 do 19'55 recytują: Zofja Gołbianka, Marja Człapińska, Olga Włosikówna, Marjan Mikuta, Alfred Woycicki. Nagród ustanowiono trzy: w kwocie zł. 100, zł. 50 i zł. 25. Zadanie jury w tym konkursie przypada ogółowi radjosłuchaczy. Kierownictwo radjostacji prosi szan. słuchaczy, aby niezwłocznie po wysłuchaniu audycyj konkursowych zechcieli na karcie korespondencyjnej wymienić kolejno nazwiska uczestników konkursu, których uważają za godnych pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody i karty te przesłać do radjostacji w Krakowie, Basztowa 9. Uwzględnione będą tylko te karty, które zawierają zupełnie czytelnie skreślone imię i nazwisko głosującego wraz z dokładnym adresem i podaniem zawodu. Wynik plebiscytu będzie ogłoszony natychmiast po obliczeniu głosów.

EGZAMINA W STUDJUM PEDAGOGICZNEM U. J. Zawiadamia się byłych słuchaczy Studjum pedagogicznego Uniw. Jag., że nadzwyczajny termin złożenia egzaminu został wyznaczony na dzień 11 marca o godz. 17. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja dziekanatu wydziału filozoficznego od 1 marca między godziną 13—14. Bliższe szczegóły, oraz wysokość taks egzaminacyjnych są ogłoszone w Collegium Novum.

Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA I Z NIEZAMKNIĘTEJ SZAFY. Biolnik Paulina, zam. przy ul. Florjańskiej l. 15 zgłosiła w policji, że skradziono z niezamkniętego mieszkania z niezamkniętej szafy na szkodę Adama Freundlicha tamże zamieszkałego 2 ubrania męskie wartości 500 zł.

Milicja miejska w Krakowie

Miasto się spóźniło z utworzeniem milicji

W magistracie krakowskim odbyła się w dniu wczorajszym **konferencja w sprawie przyjęcia przez gminę pewnych agend policji państwowej z dniem 1 lutego br.** W konferencji pod przewodnictwem prez. Rollego wzięli udział przedstawiciele poszczególnych wydziałów magistratu, naczelnika wydziału bezp. publ. województwa dra Walickiego, starosty grodzkiego dra Stycznia, wojewódzkiego komendanta policji insp. Pilcha i komendanta na miasto podinsp. Galasa.

Ustalono, w myśl nowego rozporządzenia, że służbę porządkową, targową i administracyjną w mieście mają przejąć władze gminne, **które muszą zorganizować policję miejską**. Prócz tego służbę w kinach obejmuje także miasto na razie przy pomocy straży ogniowej. Policja państwowa od 1 lutego pełnić będzie w Krakowie tylko służbę bezpieczeństwa i w razie potrzeby będzie współdziałała z milicją miejską. **Gmina nie jest przygotowana do zorganizowania nowego aparatu administracyjnego** i stworzenia kosztownej służby porządkowej do 1 lutego, nalegała więc na konferencji na policję, aby jeszcze jakiś czas pełniła dotychczasowe agendy, jednak spotkała się ze stanowczą odmową ze strony państwowej policji.

Na razie więc będzie pełnić służbę porządkową na placach targowych około 15 woźnych, a zorganizowanie milicji miejskiej ma nastąpić w ciągu następnych miesięcy. **Milicja miejska będzie pomieszczona w gmachu akcyzy przy ul. Kopernika.**

Zaznaczyć należy, że gmina jeszcze w lecie ub. roku otrzymała zawiadomienie i polecenie zorganizowania własnej służby porządkowej do 1 lutego br., jednak władze miejskie zignorowały zarządzenie władz i obecnie znalazły się z własnej winy w trudnej sytuacji.

—o0o—

NAGRODY MALARSKIE. Dnia 29 stycznia odbyło się jury dla uchwalenia nagrody m. Krakowa za najlepsze dzieło na wystawie warszawskiego Związku artystów-plastyków. Skład jury był następujący: prezydent miasta p. senator Rolle, art.-malarz T. Grott, art.-mal. J. Fedkowicz, prof. S. Kamocki, prof. F. Kowarski, prof. K. Pochwalski, art.-rzeźb. S. Popławski, art.-mal. Rutkowski, prof. W. Weiss, art.-mal. W. Wodzinowski. Nagrodę 1000 zł. podzielono na 3, a to: I. w kwocie 500 zł. przyznano art.-mal. Kulisiewiczowi (grafika), II. 300 zł. art.-mal. W. Strzemińskiemu. III. 200 zł. art.-mal. Krasnodębskiej (grafika).

ECHA KRWAWEGO POŚCIGU. W związku z przytrzymanym podczas krwawego pościgu Adamem Michalcem, poszukiwanym za włamania kasowe aresztowały organa śledcze spólnika Michalca w osobie Marjana Józefa Gątkiewicza lat 23, i Marję Góralik, lat 54. W toku prowadzonych dochodzeń udowodniono Gątkiewiczowi kradzież z włamaniem do sklepu z przyborami fotograficznemi Borysa Hendlera przy ul. św. Jana l. 16, gdzie wspólnie z Michalcem rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej kwotę 120 zł., oraz większą ilość weksli na sumę 25.000 zł. i przyborów fotograficznych wartości 3.000 zł. Nadto ustalono, iż wymienieni dokonali włamania do sklepu bławatnego Leona Lipschütza przy ul. Stradom l. 23, gdzie skradli większą ilość towarów jedwabnych łącznej wartości 18.000 zł. Góralik aresztowana została za danie pomocy zbrodniarzom, gdyż, jak w toku dochodzeń ustalono, Michalec i Gątkiewicz ukrywali się u Góralikowej. Gątkiewicza i Góralikową na podstawie zebranych dowodów odstawiono do więzień sądowych.

WSPÓŁWŁAŚCICIELE FABRYKI ARESZTOWANI POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA. Neustadt Abraham, lat 48, Ritterman Aron, lat 37 i Neuman Chaim false Ritterman lat 38, wszyscy współwłaściciele fabryki obuwia pod firmą „Herkules" w Krakowie przy ul. Starowiślnej l. 82 — aresztowani zostali przez organa śledcze za sprzeniewierzenie skóry boksowej wartości 818 dol. 54 cent. i odstawieni do dyspozycji władz sądowych.

AKADEMIKOWI UKRADZIONO ZEGAREK ZŁOTY. Omieciński Wincenty, akademik, zam. ul. Czarnowiejska l. 8, doniósł policji o kradzieży zegarka złotego wartości 400 zł. z niezamkniętego mieszkania na jego szkodę.

AMATORKI CUDZYCH ZEGARKÓW. Witek Józefa, lat 19, z Trzebini pow. Chrzanów, aresztowaną została za kradzież złotego zegarka oraz garderoby, łącznej wartości 150 zł. na szkodę p. Amalji Zelnik. Feluś Salomea, lat 29, zam. przy rynku podgórskim l. 7, aresztowaną została za kradzież srebrnego zegarka i garderoby, łącznej wartości 213 zł. na szkodę p. Józefy Łazęgi.

—o0o—

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. — We czwartek 31 stycznia odbędzie się o godzinie 8 wieczorem w bibljotece Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska 9) zebranie Koła Miłośników Exlibrisu, na którem wygłoszone zostaną referaty przez pp. Dra Piekarskiego i Hałacińskiego.

„ORLI LOT" Rok X, Nr. 1. „Orli Lot", organ Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, rozpoczynający dziesiąty rok wydawnictwa w styczniowym numerze, podaje wzorowo opracowaną i metodycznie przeprowadzoną wycieczkę Koła Krajoznawczego państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie — dolina Dunajca w Pieninach. Obszerne sprawozdanie obejmujące artykuły: Z. Hoszowskiej: „Przebieg wycieczki"; M. Czajkówny: „Rzeźba terenu"; J. Greszczukówny: „Dunajec"; T. Wiśniewskiej: „Ludzie i osadnictwo" — oparte na obserwacjach czynionych w drodze i na literaturze, stanowi ciekawy materjał krajoznawczy. Radzimy szczególnie nauczycielom, prowadzącym wycieczki, zapoznać się z tym numerem, by skierowali się w te strony, tak mało znane, a nasuwające tyle ciekawych geograficznych, etnograficznych i przyrodniczych problemów.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek na przedstawieniu popularnem „Musisz się ze mną ożenić". Jutro krotochwila Arnolda-Bacha „Pod zarządem przymusowym". Próby z „Madame Sans Gene" są w pełnym toku.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Rewja „Kochanie zdejm maskę" na czele z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Owidzką, Sobołkówną, Cybulskim, Beiskim, Wojnarem, Bolcem Kamińskim, Fertnerem, Górowskim i Pilarskim (juniorem) grana będzie codziennie o godzinie 7 i 9 wieczorem.

KONCERT „ECHA" KRAKOWSKIEGO. Dnia 3 lutego o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Starego Teatru pod artystycznem kierownictwem dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego koncert kolend, który obejmie pastorałki i kolendy od wieku XVI aż do czasów najnowszych. Współudział przyjęli: znana pianistka p. Saczewiczowa, oraz poeta prof. Jan Pietrzycki, który wygłosi bardzo interesujący i pouczający odczyt. Dla młodzieży szkolnej zniżka 50 procent.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w sobotę o godzinie 3'30 popołudniu „Ogniem i mieczem"; o godzinie 7'30 wieczorem „Krowoderskie zuchy" Turskiego. W niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem przedstawienie dla dzieci „Ogniem i mieczem", o godzinie 3'30 popołudniu „Krowoderskie zuchy" Turskiego, zaś wieczorem o godzinie 7'30 wodewil w czterech aktach Cyryla Danielewskiego „Karnawał w Warszawie".

KARNAWAŁ

BAL MEDYKÓW odbędzie się 2 lutego w salach Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Florjanki). Po zaproszenia należy zgłaszać się do Bratniej Pomocy Medyków, Kopernika 36, I piętro, codziennie od godziny 18—19. Dochód z Balu przeznaczony jest na dokończenie budowy „Domu Medyków".

TRADYCYJNA WIECZORNICA PODHALAŃSKA Akademickiego Związku Podhalan, mająca się odbyć w niedzielę 3 lutego w sali Towarzystwa Strzeleckiego (ul. Lubicz 16) zapowiada się wspaniale. Wszystkich pociąga ten specjalny, nieprzeciętny nastrój, jaki panuje zawsze na zabawach, urządzanych przez tę organizację. Przygrywać będzie oryginalna muzyka góralska Parów z Białego Dunajca, oraz jazz-bandowa orkiestra Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońsk. Zaproszenia można jeszcze otrzymać w l. Domu Akademickim (ul. Jabłonowskich 10—12, pokój 26). Także przedsprzedaż biletów wstępu (od godziny 1'30—2'30 popołudniu).

ZABAWA KARNAWAŁOWA W POLSKIEJ YMCA odbędzie się w niedzielę 10 lutego w salach „Ogniska" przy ul. Krowoderskiej 8. Doskonała orkiestra, liczne niespodzianki wzmocnią efekt tej zabawy. Tani bufet będzie także dodatnią stroną zabawy. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami, — które otrzymać można przez członków YMCA w sekretarjacie.

SPORT

RKS „SKRA" (Warszawa) — RKS „LEGJA" rozegrają zawody hockeyowe w czasie Kongresu w Krakowie. Będzie to pierwsza międzymiastowa zimowa impreza robotnicza w Krakowie.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE. W drugim dniu mistrzostw hockeyowych Europy w Budapeszcie odbyły się trzy mecze. Czechosłowacja pokonała Niemcy w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 1:1), odbierając tem samem Niemcom wszelkie nadzieje na wejście do finału. Drugi mecz rozegrały Włochy i Belgja, który zakończył się nieznacznem zwycięstwem Włoch w stosunku 1:0. Przegrana Belgji do Włoch była największą niespodzianką. Polska wobec niestawienia się Finlandji uzyskała walkowera 5:0. W pierwszej grupie prowadzi Polska, mając dwa punkty, przed Szwajcarją (0 punktów). W drugiej grupie prowadzą: Czechosłowacja i Austrja, mając po dwa punkty przed Niemcami, które mają 0 punktów. Wreszcie w trzeciej grupie prowadzą Włochy, mając cztery punkty i zapewnione już wejście do finału przed Węgrami i Belgją (po 0 punktów). W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo Finlandji w Sztokholmie w jeździe szybkiej zwyciężył Blomquist przed Bekmanem. Czechosłowacja wysyła do Zakopanego 30 uczestników, Niemcy 20, Szwecja 4, Francja 4, Hiszpanja 3, Rumunja 4, Węgry 4, Norwegja 2. W Nowym Jorku Finlandczyk Nurmi przebiegł dwie mile angielskie w czasie 9 minut 12 sekund.

Z Polski

ZNIESIENIE WYROKU NA DRA B. DROBNERA. Sąd najwyższy rozpatrywał we wtorek skargę rewizyjną, zasądzonego przez sąd okręgowy w Bydgoszczy dra Drobnera za zdradę główną na 2 lata twierdzy. Po wysłuchaniu obrony posła dra Liebermana Sąd najwyższy wyrok uchylił i przesłał sądowi w Bydgoszczy do ponownej rozprawy.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA GEN. ŻYMIERSKIEGO. Najwyższy Sąd wojskowy zatwierdził wyrok w sprawie gen. Żymierskiego skazanego przez okręgowy sąd wojskowy za nadużycia finansowe popełnione przezeń przy zakupach dla armji na 5 lat ciężkiego więzienia.

WYPADEK GEN. GÓRECKIEGO. Bawiący w Poznaniu prezes Banku gospodarstwa krajowego generał Górecki upadł na ulicy i złamał nogę.

W DRUGIM DNIU PROCESU O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO tj. we wtorek zeznawał oskarżony Atamańczuk, wypierając się winy i podtrzymując wszystkie swe zeznania z poprzedniej rozprawy. Twierdzi przedewszystkiem, że w momencie mordu bawił w kinie z kolegą Derlyczem i powołuje się na ówczesną kontrolę magistracką biletów w kinie. Przewodniczący stwierdza na podstawie aktów, że kontrola biletów odbywała się o g. 8, a fakt mordu zaszedł o g. 6. Oskarżony jednak w dalszym ciągu podtrzymuje swe zeznania.

W SPRAWIE ARESZTOWANIA ADWOKATA DRA PRAUNA WE LWOWIE donoszą, pisma tamtejsze następujące szczegóły: Dr. Stanisław Praun został aresztowany za sprzeniewierzenie około 30 tysięcy dolarów. Klientami jego byli głównie ziemianie, dla których wyrabiał pożyczki oraz przechowywał ich depozyty. Z tego powodu obok kilku banków poszkodowani są właściciele dóbr Juljusz Brunicki, Aleksander Fedorowicz, K. Kański, Komarnicka, St. Kański i Zaremba-Kielecki. Aresztowany dr. Praun był członkiem „Automobilklubu", często zmieniał auta i urządzał kosztowne wycieczki zagranicę. Wystawne jego życie, oraz spekulacja akcjami i walutą, pochłonęły sprzeniewierzone przez niego sumy. W ostatnim czasie dr. Praun, widząc położenie bez wyjścia, nosił się z zamiarem samobójczym. Za poradą pewnego adwokata dr. Praun sam wygotował przeciw sobie doniesienie karne i został aresztowany.

WIELKIE OSZUSTWO W SFERACH HANDLOWYCH ŁODZI. Onegdaj policja łódzka otrzymała doniesienie od dwóch większych firm zagranicznych, że Ludwik Biernat jako przedstawiciel tych firm dopuścił się oszustwa na przeszło sto tysięcy zł. Śledztwo stwierdziło winę Biernata, wobec czego został aresztowany. Okazało się, że Biernat, liczący około 50 lat był przez dłuższy czas w stałym kontakcie z dwiema firmami zagranicznemi w charakterze agenta na Łódź i okolice. Te firmy nadsyłały do Biernata transporty odpadków bawełnianych, które on sprzedawał fabrykom łódzkim, a pieniądze przesyłał swym mocodawcom. Ponieważ wywiązywał się ze swych obowiązków bez zarzutu, firmy darzyły go zaufaniem, powiększając mu kredyt. Ostatnio Biernat nie wysyłał regularnie pieniędzy za sprzedane surowce, co zaniepokoiło firmy. Ostatnie rachunki zostały niezałatwione, pomimo kilkakrotnych wezwań. Biernat nie uważał nawet za stosowne odpowiedzieć firmom i pomimo, że zainkasował w Łodzi około 100.000 zł. gotówki, przerwał wszelki kontakt z niemi. Wywiad przeprowadzony przez policję ustalił, że Biernat prowadził w ostatnich czasach tryb życia ponad stan, a zainkasowaną sumę stracił w tajemniczy sposób. Onegdaj kilku funkcjonarjuszy policji śledczej przybyło do mieszkania Biernata przy ul. Anny 11, gdzie zastali sprawcę nadużycia. Według zeznań, jakie złożył, istotnie zainkasował całkowitą należność w wysokości 100 tys. zł., zaś co do tego, w jaki sposób stracił pieniądze, odmówił wyjaśnień. Biernata pod eskortą odwieziono do więzienia śledczego.

ARESZTOWANIE HANDLARZY KART PORNOGRAFICZNYCH. Od pewnego czasu Polska zostaje formalnie zalewana pocztówkami pornograficznemi, które rozpowszechniane są przeważnie wśród młodzieży szkolnej. Zwróciło to uwagę policji, która wzięła się energicznie do wykrycia „importerów" tych pocztówek. Wynikiem tego było wykrycie biura, trudniącego się transportowaniem pornograficznych kart po wszystkich większych miastach Polski, gdzie znajdowały się „filje" tej centrali. Właścicielem tego „przedsiębiorstwa" był Józef Gazda w Warszawie, który sprowadzał pocztówki z centrali wiedeńskiej, gdzie wytwarzał je brat Gazdy, Tadeusz. Gazdę Józefa oraz wspólnika jego Adolfa Święcickiego aresztowano.

DODATEK DLA EMERYTÓW ŚLĄSKICH. Komisja budżetowa sejmu śląskiego postanowiła jednomyślnie wypłacić emerytom śląskim 40% dodatek kresowy oraz podwyższyć dodatek mieszkaniowy do wysokości przyznanej w Warszawie i to od 1 września ub. roku.

Z zagranicy

BEZROBOCIE W NIEMCZECH. Dzienniki berlińskie podają statystykę bezrobotnych za pierwszą połowę stycznia, wykazującą nowy poważny wzrost liczby bezrobotnych. W dniu 1 stycznia ilość osób, pobierających zasiłki z funduszu ubezpieczeń od bezrobocia, wynosiła w całych Niemczech 2 miljony 29 tysięcy, zaś w dniu 31 grudnia roku ubiegłego liczba ich wynosiła 1,702.000 osób.

POSZUKIWANIA ZA „ZDRAJCĄ" MEMORJAŁU GROENERA. Wedle doniesień dzienników berlińskich w związku z dochodzeniami w sprawie opublikowania memorjału ministra Groenera władze policyjne dokonały rewizji w redakcji berlińskiej korespondencji lewicowej. Policja skonfiskowała szereg rękopisów i korespondencyj.

CÓRKA RASPUTINA W KABARECIE. Od 1 lutego występować będzie w jednym z praskich kabaretów córka Rasputina, głośna z procesu przeciwko mordercy jej ojca ks. Jusssupowi, jako tancerka kabaretowa.

POŻAR SZYBÓW NAFTOWYCH W RUMUNJI. Dzienniki bukaresztenskie donoszą z Mereni, że pożar, który wybuchł tam na tle krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych, zniszczył trzy szyby naftowe oraz wiele rezerwoarów. Pożar zagraża domom, położonym w bliskości szybów, — które płoną. Szkody, jak dotychczas, wynoszą 50 miljonów lei.

NAJWIĘKSZE MROZY W SZWAJCARJI. We wtorek panowała w Szwajcarji najniższa temperatura, jaką notowano tej zimy. Na nizinach termometr wskazywał — 15 st., w górach temperatura dochodziła do — 28 stopni.

KATASTROFA PODCZAS BANKIETU. Z okazji poświęcenia pomnika za poległych w wojnie światowej włoskich urzędników pocztowo-telegraficznych odbył się w Turynie bankiet, podczas którego z niewiadomej przyczyny wybuchnął pożar. Pożar ten wśród biesiadników wywołał paniczny popłoch. W pewnej chwili duża liczba osób zebrała się w jednej z większych sal. Pod ciężarem licznych osób runęła podłoga. Około 100 osób wpadło do piwnicy, 20 osób zostało ciężko rannych.

LOT DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO. Amerykański lotnik Byrd przedsięwziął w towarzystwie pilota norweskiego Balchena i radjotelegrafisty Jue pierwszy pięciogodzinny lot w nieznane okolice bieguna południowego. W ciągu lotu dokonano ważnych odkryć, Byrd przeleciał nad krajem Scotta i nad skalistym krajem królowej Aleksandry. Do stacji iskrowej znajdującej się na parowcu pomocniczym „City of New Jork" nadsyłał Byrd co godzinę sprawozdania iskrowe o swoim locie. Doniósł on o odkryciu nieznanej wyspy, jakoteż 14 nowych gór skalistych. Samolot dotarł aż do wysokich wzgórz w pobliżu bieguna południowego. Biegunu południowego nie osiągnięto.

Trocki wydalony z Rosji

JUŻ JEST „ZDRAJCĄ" PROLETARJATU

Berlin, 30 stycznia (PAT). Naczelny organ komunistycznej partji Niemiec „Rote Fahne" donosi: Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie **Leon Trocki zostanie wydalony z granic Unji sowieckiej.** Trocki będzie miał możność wybrania dla siebie wraz z rodziną miejsca pobytu **poza granicami Rosji sowieckiej.** „Rote Fahne" oświadcza, że wykluczeni z partji Trockiści w ostatnich czasach otwarcie i świadomie prowadzili aktywną walkę przeciwko dyktaturze proletarjatu i wkroczyli na drogę nielegalnej kontrrewolucyjnej działalności przeciwko władzom sowieckim. Zwalczali oni nietylko partję bolszewicką, lecz państwo robotnicze jako takie, pracując przytem nietylko ideowo - politycznie, lecz również organizacyjnie i konspiracyjnie do spółki z otwartym wrogiem klasy robotniczej. Cała działalność tej nielegalnej grupy Trockistów, a w szczególności **wprowadzenie rozkładu w armji czerwonej**, antyrewolucyjna propaganda w zakładach przemysłowych sprawiają, że w tej działalności grupa Trockistów nie różni się niczem — zdaniem „Rote Fahne" — od białogwardzistów i mieńszewików. „Rote Fahne" podkreśla, że wygnanie Trockiego jest koniecznym aktem rewolucyjnej samoobrony i niezbędnem zarządzeniem w interesie państwa proletarjackiego. Trocki powraca do świata burżuazyjno-kapitalistycznego, który oddawna sympatyzuje z jego walką przeciwko bolszewikom. Opuszcza on kraj rewolucji październikowej, której sztandar zdradził.

Moralnie zwyrodniali wychowcami moralnie zaniedbanych

Sąd okręgowy w Warszawie przystąpił do sądzenia oburzającej sprawy — znęcania się nad nieletnimi w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Studzińcu pod Żyrardowem, gdzie dzieciom zaniedbanym, wymagającym moralnej poprawy, stwarzano, sądząc z aktu oskarżenia istne piekło, poniewierając ich, bijąc gumami okręconemi drutem, kopiąc obcasami nawet po twarzy. Na fatalne stosunki w Studzieńcu zwracała uwagę prasa, podnosząc, że jest ten zakład raczej fabryką okaleczeń fizycznych i kompletnego zdziczenia moralnego młodocianych, z któremi się tak nieludzko obchodzą, a nie placówką, mającą jakąś wartość społeczno-wychowawczą. — Tak np. warszawski „Kurjer Poranny" już w sierpniu 1926 roku przedstawiał zarówno dewastację zakładu wychowawczego w Studzińcu, jak i barbarzyńskie obchodzenie się z wychowankami.

Taką opinję zdobył sobie Studzieniec pod zarządem dyrektora Kwaśniewskiego (1921—1927 r.). Największych okrucieństw dopuszczał się „wychowawca" Grochal, któremu podlegali chłopcy, mający odbywać karę. Ilustrować może metody wychowawcze w Studzieńcu opinja lekarska, dotycząca jednego z wychowanków, czy delikwentów zakładu studzienieckiego, Siudaja: Lekarz Stanisław Sitkowski, ordynujący w szpitalu w Radzyniu, dokąd matka przewiozła chorego, pokaleczonego chłopca, stwierdził u niego liczne pręgi z pobicia i rany, ropiejące, skutkiem niezastosowania na czas zabiegów lekarskich. Siudaj leczył się w szpitalu miesiąc czasu, poczem jeszcze pół roku w domu. Biegły lekarz dr. Łabęcki obrażenia zadane Siudajowi, ze względu na długotrwałość choroby, zaliczył do kategorji ciężkich.

W „rodzinie karnej" — jak zwał się ten oddział, w czasie „opiekowania" się nią przez Grochala, pilnowacze bili bez powodu i znęcali się nad młodszymi. Skargi zanoszone Grochalowi przez chłopców na pilnowaczy nie odnosiły skutku, podobnie jak składane dyrektorowi i innym wychowawcom, a nawet Grochal bił za to skarżących.

Grochal znęcał się bez powodu nad chłopcami, kazał im spać na gołych prętach lub w zimnej umywalni. Będąc pijanym, budził ich w nocy, kazał się ustawiać w rząd, poczem każdego uderzał mocno kilka razy gumą, co powtarzało się niejednokrotnie.

Do rzędu pastwiących się nad chłopcami należał i oskarżony wychowawca Osiecki.

I on — jak inni — używał również drucianej plecionki, zakończonej ołowianemi kulkami. Jeden z nieszczęsnych wychowanków, Kazimierz Betm, otrzymywał od Osieckiego w ciągu 14 dni trzy razy na dobę, po 25 batów „na deser", po każdem jedzeniu — jeśli je strawą ludzką nazwać można.

Oto zaledwie znikoma garść strasznych zarzutów, przytoczonych w akcie oskarżenia.

Warszawa, 30 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). Na ławie oskarżonych zasiedli: były dyrektor Klemens Kwaśniewski (lat 41), „wychowawcy" Ludwik Pudowski (lat 30), Wacław Osiecki (lat 34), Stefan Grochal (lat 33), Józef Ossowicz (lat 34), Edward Mikołajczyk (lat 25), Wiktor Skowron (lat 31), oraz pomocnicy Edward Kossowski (lat 20), Damazy Budny (lat 22) i Józef Dąbrowski (lat 19). Rozprawom przewodniczy sędzia Krassowski. — Oskarża podprokurator Goetel. Powództwo cywilne w imieniu poszkodowanych wnoszą: mecenas Korenfeld i adw. Konowa. Sprawa ze względu na dużą ilość świadków potrwa kilka dni.

Warszawa, 30 stycznia (tel. wł. „Naprzodu"). „Epoka" charakteryzując nieludzkie traktowanie wychowanków Studzieńca, pisze:

Za najdrobniejsze przewinienia chłopcy przenoszeni byli do t. zw. „rodziny karnej", gdzie panowały stosunki przypominające czasy inkwizycji. Nieszczęśliwe ofiary średniowiecznych praktyk miały w czasie egzekucji zakryte twarze kocami w celu uniemożliwienia krzyku. W nocy budzono ich często niespodzianie i oblewano zimną wodą, każąc potem spać w mokrej bieliźnie. Doły kloaczne czyścić musieli gołemi rękami. Często klęczeli na węglu i grochu, trzymając jednocześnie nad sobą na wyciągniętych rękach miednice z wodą. Bezbronne ofiary okrutnych metod sadystów znosić musiały cierpliwie doznawane krzywdy. Kilkunastu chłopców umarło podobno na skutek doznanych obrażeń, ale pochowano ich z pewnością prędko i po cichu, i nikt pewnie nigdy się nie dowie, ilu wychowanków zmarłych „na gruźlicę" zmarło w rzeczywistości na skutek popełnionej zbrodni.

Z ruchu socjalistycznego

KONFERENCJA PARTYJNA OKRĘGU NR. 42 POWIAT. KRAKÓW - CHRZANÓW - OŚWIĘCIM

W niedzielę 27 bm. odbyła się w **Chrzanowie** konferencyjna partyjna powiatów **Kraków - Chrzanów - Oświęcim**. Na konferencję przybyło przeszło 100 delegatów z poszczególnych komitetów partyjnych z całego okręgu.

Zagaił przewodniczący Komitetu powiatowego w Chrzanowie tow. Jan **Papuga**, który wskazał zebranym zadania konferencji. Przewodniczącym wybrano tow. Tomasza **Bożka**, sekretarzem tow. **Dudziaka**.

Sytuację polityczną i gospodarczą w Państwie przedstawił w obszernem przemówieniu tow. poseł **Żuławski**. Mówca wskazał zebranym niebezpieczeństwo grożące demokracji i klasie pracującej ze strony reakcji pomajowej oraz potrzebę jaknajostrzejszego przeciwstawienia się obecnemu systemowi rządzenia.

Z kolei przemówił tow. poseł **Nosal** na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych. Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos tow. **Pogoda, Papuga** i **Michalec**.

Referat organizacyjny wygłosił tow. dr. Romuald **Szumski**, omawiając nasze najważniesze zadania organizacyjne oraz pracę agitacyjną i uświadamiającą wśród ludności wiejskiej i robotniczej. Przystąpiono do dyskusji, w czasie której wyjaśnień interpelującym udzielał tow. poseł **Nosal**.

Wybrano komitet z terenem działalności Chrzanów - Oświęcim w następującym składzie: **dr. Wiktor Balanda, Tadeusz Jędrysik, Józef Młynarski, Franciszek Czernek, Tomasz Bożek, Andrzej Pogoda, Józef Ślusarczyk, Roman Szuwara, Paweł Pilch, Piotr Szarek, Jan Papuga, Józef Gasior i Karol Purat.**

Przy końcu uchwalono rezolucję, w której konferencja **wyraża pełne wotum zaufania CKW PPS i ZPPS, solidaryzując się ze stanowiskiem zasadniczej opozycji wobec rządu.** Konferencja domaga się wprowadzenia **demokratycznej ordynacji wyborczej do gmin miejskich i wiejskich oraz wprowadzenia ubezpieczenia na starość.** Konferencja w rezolucji potępia wszelkie próby rozbicia obozu robotniczego i wzywa ogół klasy pracującej do organizowania się w szeregach PPS. Jednocześnie konferencja wyraża głębokie współczucie piotrkowskiej klasie pracującej z powodu ohydnego mordu, popełnionego na osobie tow. **Jaszkowskiego** przez członka t. zw. „frakcji rewolucyjnej".

Konferencja przesłała serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia tow. posłowi **dr. Z. Markowi.** Konferencje zakończono okrzykiem na cześć PPS.

Przegląd gospodarczy

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE NIE ROBIĄ POSTĘPÓW

Berlin, 30 stycznia (PAT). Prasa berlińska zamieszcza wyczerpujące komentarze do odpowiedzi niemieckiej na oświadczenie pisemne ministra Twardowskiego. Komunikat oficjalny w tej sprawie oświadcza, że badanie odpowiedzi polskiej przez właściwe władze wykazało, że pomimo wszystkich uzupełnień oferty polskie **są całkowicie niewystarczające i nie stanowią w żadnym wypadku kompensaty dla Niemiec.** Pogląd ten został zakomunikowany Polsce w liście ministra Hermesa do przewodniczącego delegacji polskiej p. Twardowskiego. W liście tym minister Hermes prosi p. Twardowskiego, aby starał się wywrzeć wpływ w kierunku **rozszerzenia propozycyj polskich.** — Przewidziane są — jak powiada komunikat — w Warszawie **narady obustronne referentów specjalnych** nad poszczególnemi kwestjami, w których to rokowaniach częściowo weźmie udział również minister Hermes.

KONFERENCJA O DŁUGI PO AUSTRJI

Praga, 30 stycznia (PAT). Wedle informacyi „Deutsche Presse", zasięgniętych od wybitnego finansisty czechosłowackiego, konferencja państw sukcesyjnych w sprawie austro-węgierskich długów przedwojennych zbierze się prawdopodobnie **w drugiej połowie lutego br.**

Budżet ustalony przez komisję

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 stycznia.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej wiceminister skarbu **Grodyński** uzasadniał poprawki rządu, zgłoszone do trzeciego czytania ustawy skarbowej. Nad poprawkami temi wywiązała się dłuższa dyskusja. Referent generalny poseł **Byrka** (BB) popierał stanowisko rządu i wypowiedział się przeciwko innym poprawkom, zgłoszonym do trzeciego czytania.

W głosowaniu przyjęto tylko jedną poprawkę rządową, która prawo virements między paragrafami przywraca ministrowi skarbu. Dodano jednak zastrzeżenie, że o tych przeniesieniach minister skarbu zawiadamia natychmiast Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Ostateczne cyfry preliminarza budżetowego ustalone przez komisję, wyglądają jak następuje:

Wydatki zwyczajne	**2,548.847,377 zł.**
Wydatki nadzwyczajne	**188.851.227 zł.**
Razem	**2,737.698.604 zł.**

Rozchody przedsiębiorstw państwowych:

zwyczajne	1.691.780.130 zł.
nadzwyczajne	344.097.012 zł.

Rozchody monopolów:

zwyczajne	651,804.970 zł.
nadzwyczajne	37,000.000 zł.

Dopłata ze skarbu państwa do przedsiębiorstw wynosi 21,831.100 zł.

Łącznie wszystkie wydatki budżetowe wynoszą 2.759,529.699 złotych.

POKRYCIE

Dochody administracyjne	1.885,849.003 zł.
Wpłaty przedsiębiorstw	177,773.421 zł.
wpłaty monopoli	899,517.000 zł.
Razem dochody	2.963,139.424 zł.

Nadwyżka budżetowa wynosi 203.609.725 zł.

—ooo—

Budżet w Sejmie

Początek generalnej dyskusji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 stycznia.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw zabrał głos na dzisiejszem posiedzeniu **Sejmu** sprawozdawca generalny budżetu poseł **Byrka** (BB), omawiając cyfry preliminarza budżetowego. Jako pierwszy mówca w dyskusji generalnej wystąpił tow. poseł **Żuławski**, którego obszerną, niezmiernie interesującą mowę zamieścimy w całości w jutrzejszym numerze, dzisiaj ograniczając się do streszczenia myśli przewodnich tego znakomitego przemówienia.

Tow. Żuławski ilustrując przemówienie swoje ogromną ilością faktów omówił działalność rządu stwierdzając przytem, że właściwie **rząd mimo szumnych zapowiedzi żadnych zasadniczych prac, zmierzających do naprawy stosunków społecznych i gospodarczych nie przeprowadził.** Na ogólną ilość 500 dekretów, zaledwie 10 posiada znaczenie poważne, inne dotyczą spraw drobnych.

Przechodząc do omówienia **stosunku rządu do Sejmu**, a w szczególności hasła t. zw. silnej władzy, zaznacza tow. Żuławski, że stronnictwa demokratyczne są zdecydowanie za silną władzą, ale władza wedle naszej konstytucji składa się z trzech czynników, a mianowicie Sejmu, sądownictwa i władzy wykonawczej. **Pognębienie dwóch innych władz nie przyczynia się bynajmniej do realizacji hasła silnej władzy.**

W dalszym ciągu przechodząc etapy prac rządu mówca stwierdza, że rezultaty dotychczasowe **bynajmniej nie odpowiadają oczekiwaniom.** Omawiając postępowanie rządu w stosunku do społeczeństwa kończy tow. Żuławski swe przemówienie oświadczeniem, że **naród, który się nie dał pognębić najeźdźcom, nikomu się pognębić nie da!**

Ten końcowy zwrot wywołał wrzaski i okrzyki na ławach BB.

W chwili zamknięcia numeru (godzina 8 wieczór) posiedzenie trwa.

O demokratyczny samorząd dla Małopolski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 stycznia.

Sejmowa komisja administracyjna zakończyła w dniu dzisiejszym obrady nad wnioskiem PPS w sprawie ordynacji wyborczej do samorządów w Małopolsce.

Posłowie **Czyszewski** (ChD) i **Dzierżanowski** (ND) wypowiedzieli się za bezzwłocznem naprawieniem ruiny samorządów małopolskich **w drodze małej ustawy.**

Poseł **Lechnicki** (BB) zarzucił wnioskowi posła Ciołkosza jak również wnioskowi posła Putka (Wyzwolenie) brak dążności unifikacyjnych, domagał się zniesienia zgromadzeń gminnych w b. Kongresówce i zalecał dla Małopolski gminy zbiorowe. Na statuty dla **Krakowa i Lwowa** w drodze dekretu prezydenta Rzplitej mówca zgadza się, lecz bez żadnych wskazówek bliższych w ustawie upoważniającej **(obawa przed pięcioprzymiotnikową ordynacją wyborczą.** Przyp. Red.)

Poseł **Pacholczyk** (też BB) omawiał obszernie stosunek samorządów do państwa.

P. **Podwiński** przedstawiciel rządu oświadczył, **że rząd stoi na stanowisku uregulowania najpilniejszych potrzeb bieżących w drodze małej ustawy samorządowej.**

Referenci towarzysze posłowie **Prager** i **Ciołkosz** oraz poseł **Putek** zreasumowali wyniki dyskusji, polemizując z poglądami posłów z BB jakoby należało pracować nad całokształtem zagadnień samorządowych, pozostawiając samorząd Małopolski w obecnym stanie. **Samorząd w Małopolsce wymaga bowiem natychmiastowej interwencji ciał ustawodawczych.**

Tow. **Ciołkosz** zaproponował następujące postępowanie zgodne z wnioskiem posła Putka:

1) należy **opracować ustawę zawierającą przepisy wyborcze do Rad powiatowych w Małopolsce:**

2) w drugiej osobnej ustawie należy **rozciągnąć na Małopolskę ordynację wyborczą do Rad miejskich obowiązującą w b. Kongresówce i ordynację do Rad gminnych wiejskich z byłego zaboru pruskiego.** W tej ustawie w osobnym artykule można też zmieścić postanowienia dotyczące statutu dla **Krakowa i Lwowa.**

Na tej płaszczyźnie mogą się spotkać wnioski PPS i „Wyzwolenia".

W zakończeniu posiedzenia postanowiono wybrać podkomisję, która ma złożyć w tej sprawie sprawozdanie do dni 14.

Gorliwość neofity

P. SMULIKOWSKI ZANADTO SOBIE POZWALA!

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad składem podkomisji. Mianowicie pod koniec posiedzenia przybył poseł Smulikowski z BBS, żądając dla swego klubu miejsca w podkomisji. Przy tej sposobności p. Smulikowski **pozwolił sobie na ordynarne zaczepki pod adresem PPS.** Jak dalece „dowcipy" p. Smulikowskiego musiały być niedowcipne a poprostu niesmaczne, o tem chyba w dostatecznej mierze świadczy fakt, że przewodniczący poseł Polakiewicz z BB przywołał go do porządku.

Do podkomisji z PPS weszli towarzysze: **Prager, Ciołkosz i Pająk.**

Komisja skarbowa

Warszawa, 30 stycznia (PAT). — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji skarbowej, obradującej pod przewodnictwem posła **Kiernika** (Piast), znajdowały się między innemi **przedłożenia podatkowe rządu.** Poseł **Romocki** (były minister) jako referent jednego z projektów podatkowych, imieniem wszystkich referentów **proponował zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego, aż do ostatecznego przygotowania się referentów.**

Komisja przekazała z kolei podkomisji złożonej z ośmiu członków, wnioski dotyczące nowelizacji niektórych postanowień o podatku dochodowym. Dalej przyjęła między innemi w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie posła **Langera** (Wyzwolenie) projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości państwowych w **Łodzi**, oraz po referacie posła **Stadnickiego** (BB) wniosek ministerstwa skarbu w sprawie zatwierdzenia rozporządzenia, dotyczącego nasion pszenicznych, kwasu siarczanego i częściowej zmiany taryfy celnej.

Po referacie posła **Kiernika** (Piast) przyjęto do wiadomości wprowadzenie w życie przyjmowania przez banki w zastaw państwowych książeczek wkładkowych PKO, powstałych z waloryzacji wkładek złożonych w PKO w walucie pełnowartościowej. W związku z tą sprawą, komisja uchwaliła wezwać rząd do obniżenia stopy procentowej od takich pożyczek.

SEJMOWA KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, obradującej pod przewodnictwem tow. posła **Niedziałkowskiego**, dokonano przydziału referatu projektu ratyfikacji paktu Kelloga posłowi **Löwenherzowi** (BB). Dalszy ciąg dyskusji nad expose ministra **Zaleskiego** został **odłożony**, z powodu niedyspozycji ministra.

TELEGRAMY

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH

Berlin, 30 stycznia (PAT). W pobliżu Regensburga (Bawarja) na stacji Sunching wydarzyła się dzisiaj o godz. 1.50 w nocy katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny, zmierzający w stronę Regensburga, pragnąc nadrobić 80 minut spóźnienia, przejechał sygnały stacyjne i wskutek tego wpadł na pociąg towarowy. **Trzech pasażerów pociągu pośpiesznego zostało zabitych**, jeden ciężko ranny, siedmiu zaś lekko rannych.

AMANULLAH PODSTAWIA FAŁSZYWEGO PRETENDENTA

Wiedeń, 30 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą ze źródeł angielskich, że obwołanie Ahmeda Khana emirem Afganistanu było tylko **podstępem Amanullaha**, Ahmed Khan jest bowiem szwagrem Amanullaha i celem jego było pozyskanie podległych mu plemion dla sprawy powrotu Amanullaha. Według doniesień z Indyj, wojska Habibullaha zostały w pobliżu Kabulu **pobite.**

Ruch kolejarski

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W ŻYWCU, JAŚLE I DĘBICY

W ostatnich dniach odbywały się w dalszym ciągu masowe zgromadzenia kolejarzy w szeregu miejscowości, organizowane przez koła ZZK. Między innemi odbyły się liczne zgromadzenia kolejarskie w **Żywcu, Jaśle i Dębicy.** Wszędzie przyjęto jednomyślnie rezolucję znaną już czytelnikom „Naprzodu", a domagającą się uwzględnienia wszystkich postulatów ekonomicznych, wysuniętych przez ZZK. Rezolucję wysłano na ręce marszałka Sejmu.

PAMIĄTKA PO PEZETKOWCACH

Ładną pamiątkę pozostawili po sobie pezetkowcy w Stróżach. Przed kilku miesiącami szumnie zostało rozplakatowane zebranie koła PZK, którego w Stróżach nie było i nie będzie, a na które przybyło aż 4 robotników stacyjnych sprowadzonych przymusowo. Na zebranie przybył prezes tego Związku p. Nycz. Z nastroju na tem zebraniu przekonali się pp. Nycz i Gondek, że nie mają czego szukać u czerwonych i znikł prędko jak kamfora, tak że nawet nie zapłacili za salę p. Taubiny. Panowie prezesi, choć korzyści ta sala nie przyniosła, czego jest dowodem najlepszym, że dziś pracownicy nie wierzą w kłamstwa PZK, ale za salę bądźcie panowie łaskawi zapłacić!

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

DODATKOWE POCIĄGI DO ZAKOPANEGO.

Od dnia 1 do 9 lutego włącznie uruchomiono na linji Kraków-Zakopane poc. Nr. 3 z Warszawy do Zakopanego, zaś z powrotem poc. Nr. 4 od 2 do 10 lutego włącznie. Dnia 9 i 10 lutego poc. Nr. 6101/6102 część druga z Krakowa do Zakopanego i z powrotem. Od dnia 3 do 11 lutego pięć par pociągów wahadłowych między Zakopanem a Poroninem i z powrotem, oraz dnia 11 lutego poc. dodatkowy z Zakopanego do Krynicy. Odjazd z Zakopanego o godz. 15, przyjazd do Krynicy o godz. 20 minut 52.

ZMIANA FALI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Z dniem dzisiejszym, czwartek (31 bm.) radjostacja krakowska przechodzi na nową falę **314 m.** Odbiornik kryształowe należy dostosować przez zmniejszenie uzwojenia cewki o 40%. — W programie audycji czwartkowej zajść mogą częściowe przerwy z powodu przeróbki aparatury stacji. W piątek radjostacja będzie pracowała normalnie. Radjostacja prosi o podawanie jej spostrzeżeń co do audycji na nowej fali **314 m.**

Z życia robotniczego

—o—

KONFERENCJA METALOWCÓW KRAKOWSKICH

Dnia 27 bm. odbyła się konferencja krakowskich metalowców przy współudziale 40 uczestników i uczestniczek, w obecności tow. posła Topinka i sekretarza Węglowskiego. Konferencja rozpatrywała stosunki polityczne, gospodarcze i organizacyjne. Po obszernym referacie tow. posła Topinka na wspomniany temat wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos tow. Zając, Sulikowski, Kowalczyk, Jaich, Szatkowski, Czarnecki, Radwanowa, Nowak, Kogut, Węglowski i inni. W dyskusji poruszono — poza omawianemi sprawami w referacie — także i **stosunki krakowskie.** Metalowcy krakowscy domagali się intensywnego **przygotowania akcji ekonomicznej,** obejmującej cały okręg w kierunku ustalenia płac i stosunków pracy.) Po skończonem przemówieniu sekretarza Węglowskiego uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów oddziałów metalowców krakowskich, mężów zaufania i starszych członków, obradująca w dniu 27 stycznia, po wysłuchaniu referatu tow. posła Topinka stwierdza:

1) że dotychczasowe stanowisko rządu jest wyłącznie wyrazem interesów grup wielko-kapitalistycznych i wszystkie poczynania tego rządu idą po linji coraz większego upośledzenia klasy robotniczej;

2) stosunki gospodarcze w Polsce wymagają jak najszybciej poprawy, która może nastąpić przez ścisłą kontrolę rządu nad przemysłowcami, zaś w kwestji bezrobocia rząd powinien jak najszybciej przystąpić **do uruchomienia na większą skalę robót publicznych,** a w szczególności przystąpić do budowy dróg, regulacji rzek, budowy mostów, szkół, budowy rządowych gmachów i tanich mieszkań dla szerokich mas pracujących;

3) **że przed klasą robotniczą stoją poważne zagadnienia,** które będą mogły być przeprowadzone przez silną i dobrze zorganizowaną akcję zawodową i polityczną robotników. W tym celu **wzywa się wszystkich robotników do wstępowania w szeregi organizacyjne;**

4) że odpryski polityczne, inspirowane przez żywioły wrogie klasie robotniczej, działają niekorzystnie na ustosunkowanie się sił robotników, — przeto konferencja z całą stanowczością **potępia działalność rozłamowców,** a w szczególności konferencja potępia działalność rozłamową byłego redaktora „Metalowca“ Andrzeja Tellera, który, niebaczny na tyloletnią pracę w naszej organizacji i w szeregach PPS, opuścił jej szeregi;

5) konferencja domaga się od przedstawicieli Związków zawodowych i klubu posłów PPS wytężającej pracy dla **utrzymania demokracji, poprawienia dotychczasowych ustaw socjalnych i wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i starości** ustawowego uregulowania płac robotników itd.

W dalszym ciągu omówiono konieczność przeprowadzenia **akcji za zawarciem umowy zbiorowej,** któraby wreszcie położyła kres bezgranicznemu wyzyskowi polegającemu na tem, że mimo przyznawanych od czasu do czasu podwyżek w poszczególnych przedsiębiorstwach, przez stałe wydalanie i przyjmowanie nowych robotników narzuca się metalowcom coraz gorsze warunki wynagrodzenia. W tym celu polecono sekretarjatowi okręgowemu przygotować odpowiednią akcję.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY WOJEWÓDZKIEJ PPS z udziałem sekretarza generalnego PPS tow. posła Pużaka i delegatów wszystkich OKR-ów, działających na terenie krakowskiej Rady wojewódzkiej, odbędzie się w niedzielę 3 lutego o godz. 5 popol. z następującym porządkiem obrad: 1) ukonstytuowanie się wydziału; 2) sprawy organizacyjne: a) sekretarjat, b) formy współpracy OKR-ów i Rady wojew., c) wiejskie pismo partyjne, d) akcja samorządowa, e) zjazdy powiatowe; 3) wolne wnioski. Obecność delegatów OKR-ów konieczna. **Szczegóły w rozesłanych okólnikach.** **Z. Klemensiewicz.**

W CZYTELNI TUR przy ul. Dunajewskiego 5 parter od godz. 3—8 są do nabycia następujące najnowsze wydawnictwa: **Dąbrowska:** U północnych sąsiadów zł. 3'80, **Hausner:** Listopad 1918 r. zł. 1'50, **Frankowska:** Ubezpieczenia na wypadek choroby 70 groszy, **Kielecki:** Feliks Perl zł. 1, **Kilbański:** Polski sport rob. 80 groszy, **Korniłowicz:** Akcja społ.-gosp. górn. ang. zł. 3, **Nowakowski:** Marksizm a geogr. gosp. zł. 1'50, **Rychliński:** Płace i zarobki rob. przem. 60 groszy, **Sterling:** Międzynarodowa org. pracy zł. 1'50, **Szymorowski:** Umowa o pracę rob. zł. 2'40, **Wengiczow:** Sądy pracy zł. 2'40, **Wieliński:** Dziś i jutro socjalizmu 70 groszy, **Zagrodzki:** Umowa o pracę pracown. umysłowych zł. 3, Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS zł. 2, **Krahelska-Landau:** Ochrona pracy w Polsce, **Porczak:** Walka o demokrację w Polsce zł. 1'50.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Musisz się ze mną ożenić“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Pod zarządem przymusowym“.
Sobota popoł.: „Betleem polskie“ (ceny zniżone); wieczór: „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“

Codziennie: Rewja „Kochanie, zdejm maskę“.

WYKŁADY TUR
(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Czwartek: Tow. Adolf Bester: Praca młodocianych w Polsce (ustawa a rzeczywistość).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A—B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Czwartek: Dr. Melanja Grafczyńska: Kultura muzyczna XX wieku.

KINOTEATRY

Bagatela: „Wiera Mircewa“
Corso: „Zmokła kura“
Nowości: „Ostatni rozkaz“.
Promień: „Ofiara kabaretu w Hongkong“.
Sztuka: „Idjota“.
Uciecha: „Przedwiośnie“ — według Żeromskiego.
Wanda: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.
Warszawa: „W lasach polskich“ (Opatoszu).

RADJO KRAKOWSKIE
Czwartek 31 stycznia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej dla młodzieży. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.15: Audycja dla dzieci: „Maciek harcerz“. 17.00. Pogadanka dla pań: dr. Marja Fredro-Boniecka: „Kobieta na nartach“. 17.25: Konkurs radjofoniczności głosu. 17.56: koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Prof. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.15: Wieczór kolend. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 23.30 - 23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.